



Blżej Siebie

Miesięcznik Parafialny

PARAFII ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W BIELSKU-BIAŁEJ WAPIENICY



Jego grób jest pusty”...

Za nami piękny i święty czas Wielkiego Postu. Jako proboszcz naszej wapienickiej parafii pragnę z całego serca podziękować tym wszystkim osobom, które aktywnie przeżywały ten czas na modlitwie, podjęły osobiste umartwienia i postanowienia, praktyki postne oraz otwierały swe serca i dłonie udzielając jałmużny. Dziękuję Tym parafianom, którzy znaleźli czas, by wziąć udział w tegorocznych Rekolekcjach Świętych, w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Bóg zapłać Księdzu Markowi za głoszenie coniedzielnych kazań pasyjnych. Bóg zapłać Wszystkim którzy przygotowali naszą świątynię i jej obejście na tegoroczne święta a także osobom, które złożyły ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu i wystroju kościoła. Wyrażam ogromną wdzięczność osobom, które przygotowały w naszej świątyni Ciemnicę i Boży Grób, które uczestniczyły w adoracji przy Ciemnicy i Bożym Grobie oraz we wszystkich ceremoniach Świętego Triduum Paschalnego. Bóg zapłać służbie kościelnej - panu kościelnemu Grzegorzowi, pani Krystynie która troszczy się o czystość i wystrój kościoła, panu Januszowi, naszemu organizatorze, chórowi parafialnemu, ministrantom, lektorom oraz wspólnotom modlitewnym i duszpasterskim. Słowa wielkiej wdzięczności kieruję do naszych chorych i cierpiących oraz do czcigodnych seniorów naszej parafii, którzy ofiarowaniem swoich cierpień i słabości wspomagały nasze działania. Dziękuję wszystkim kapłanom za cierpliwą posługę w konfesjonale a tym którzy z tej posługi korzystali za zrozumienie, że żadną miarą nie można przeżywać Świąt Wielkanocnych bez łaski uświęcającej w sercu i trzeba wykorzystać każdą okazję aby stać się choć trochę lepszym i świętszym.

Drodzy, dziś w naszej świątyni śpiewamy piękną pieśń paschalną:
 Otrzyjcie już łzy, płaczący, żale z serca wyzujcie.
 Wszyscy w Chrystusa wierzący weselcie się, radujcie,
 Bo zmartwychwstał samowładnie,
 jak przepowiedział dokładnie,
 Alleluja, niechaj zabrzmie, Alleluja!

Kochani Siostry i Bracia, Drodzy Parafianie

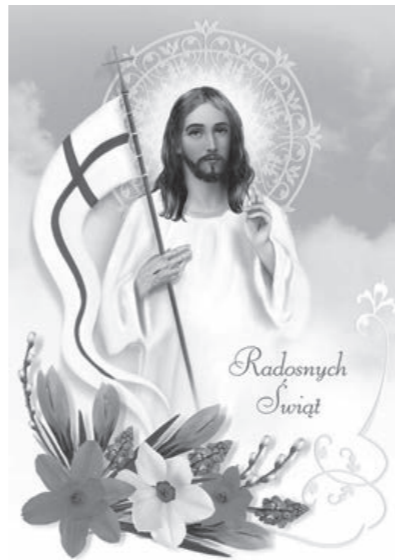
Po śmierci następuje zmartwychwstanie. To właśnie ta prawda pomaga nam przeżyć trudne dni. Bo kto ich nie ma? Czasem mamy wrażenie, że zawalił nam się cały świat, czasem jest źlej, ale i tak potrzeba wielkiego wysiłku, by iść dalej. Apostołom i innym uczniom z chwilą śmierci Jezusa też wydawało się, że przegrali wszystko. Najlepiej to czujemy, gdy towarzyszymy uczniom idącym do Emaus: „nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że on właśnie miał wyzwolić Izraela” (Łk 24,20-21a).

A myśmy się spodziewali... Kłękamy do modlitwy z nadzieją, że gdy powstaniemy z kłeczek, świat będzie już inny. Że wszystko będzie już takie, jak sobie to wymarzyliśmy, o co prosiliśmy. Że będzie „po naszymu”. I szybko dołączamy do uczniów z Emaus: a myśmy się spodziewali... Trudno jest myśleć o jutrze, gdy „dziś” jest złe. Ale z perspektywy czasu wiele spraw wygląda inaczej. Mógł Jezus tylko „wyzwolić Izraela”, jak oczekiwano. A Jezus wyzwolił nas wszystkich. Może Jezus uratować tylko ziemskie życie, które i tak kiedyś się skończy. A Jezus ratuje życie, które będzie trwało wiecznie. Po dwóch tysiącach lat zdziwienie, smutek i lęk uczniów Jezusa schodzą na dalszy plan. My już wiemy to, na co oni jeszcze musieli poczekać. Że Jezus zmartwychpowstanie. Że ten ból, że droga krzyżowa, że śmierć - że na tym się nie kończy spotkanie z Mistrzem. Już dobrze wiemy. A przecież, kiedy ból dotyka nas - znów potrzebujemy, by ktoś nam o tym przypomniał. Znów potrzebujemy Święt Zmartwychwstania.

Z okazji tych Wielkanocnych Świąt pragnę złożyć wszystkim Drogim Parafianom w imieniu swoim i moich współpracowników najserdeczniejsze życzenia. Aby po dniach trudnych, których w naszym życiu wiele, przyszedł dzień prawdziwego spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem. Dni radości i wewnętrznego spokoju, które mają swoje źródło w nadziei na nasze zmartwychwstanie i wieczne szczęście. A na te najbliższe, świąteczne dni, życzę odpoczynku od wszelkich trudów codziennego życia, życzę uśmiechu i serdecznych rozmów w gronie rodzinnym, życzę zdrowia i zwykłego ludzkiego szczęścia.

Niech Chrystus Zmartwychwstały napelnia nas radością, pokojem, nadzieją i miłością. Niech blask poranka wielkanocnego opromienia naszą codzienność tak, byśmy potrafili dzielić się z innymi wiarą w zwycięstwo dobra nad złem, miłością nad nienawiścią, prawdy nad fałszem, życia nad śmiercią. Niech Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, udziela potrzebnych łask i dodaje potrzebnych sił duchowych i fizycznych do codziennego życia i w osobistej drodze do świętości.

Jak co roku korzystając z tej tak milej okazji Szanownym Parafianom, Ofiarodawcom i Dobrodziejom Parafii pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu w Wapienicy pragnę wyrazić wdzięczność za dotychczas ofiarowaną pomoc, przyjaźń, zaufanie i zrozumienie. Niech Pan Jezus Zmartwychwstały błogosławi Tym Wszystkim Parafianom i ludziom o wielkich, dobrych, pięknych sercach, którzy w imię miłości Boga i bliźniego spieszą z pomocą naszej parafii i troszczą się o jej duchowe i materialne dobro. Pozdrawiam Wszystkich, składam szczerze życzenia Wesołego Alleluja i zapewniam o swojej stałej wdzięcznej modlitwie!



Wasz Ksiądz Proboszcz Jerzy

Pamiętaj, abys dzień święty święcił

Dziś zatrzymamy się nad treścią trzeciego przykazania Dekalogu, które brzmi: „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy” (Wj 20, 8-10). W innym miejscu Pismo mówi: „Dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu” (Wj 31,15), natomiast Jezus stwierdza: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2, 27-28). Co oznaczają dla nas te sformułowania?

Pismo święte wspomina przy tym o dziele stworzenia: „W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu

i uznał go za święty” (Wj 20, 11). Stary Testament objawia ponadto w dniu Pańskim pamiątkę wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu” (Pwt 5, 15). Bóg powierzył Izraelowi szabat, by go przestrzegał na znak nierozzerwalnego przymierza. Szabat należy do Pana, jest poświęcony uwielbieniu Boga, Jego dziełu stworzenia i Jego zbawczych czynów na rzecz Izraela.

Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg „odpoczął i wytchnął” w siódmym dniu (Wj 31,17), człowiek również powinien „zaprzestać pracy” i pozwolić innym - zwłaszcza ubogim - „odetchnąć” (Wj 23,12). Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala od-

począć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza.

Ewangelia przytacza wiele sytuacji, gdy oskarżano Jezusa o naruszenie prawa szabatu. Jednak Jezus nigdy nie narusza świętości tego dnia. Wyjaśnia autorytatywnie jego autentyczne znaczenie: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2, 27). Powodowany współczuciem Chrystus uznaje za dozwolone „w szabat uczynić coś dobrego (aniżeli) coś złego... życie ocalić (aniżeli) zabić”. Szabat jest dniem Pana miłosierdzia i czci Boga. „Syn Człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2, 28).

Niedziela - wypełnienie szabatu

Jezus zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia” (Mt 28,1; Mk 16, 2; Łk 24,1; J 20, 1). Jako „dzień pierwszy” dzień Zmartwychwstania Chrystusa przypomina o pierwszym stworzeniu. Jako „dzień ósmy”, który następuje po szabacie, oznacza nowe stworzenie zapoczątkowane wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. Stał się on dla chrześcijan pierwszym ze wszystkich dni, pierwszym ze wszystkich świąt, dniem Pańskim, niedzielą. Św. Justyn Męczennik w jednym z najstarszych (II wiek) utworów chrześcijańskich pisze: „Nasze zgromadzenia dlatego odbywają się w dniu słońca (dies solis), ponieważ jest to pierwszy dzień, w którym Bóg z ciemności wyprowadził materię i stworzył świat, a Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, w tym dniu zmartwychwstał”.

Niedziela wyraźnie różni się od szabatu. Przez Paschę Chrystusa niedziela wypełnia duchową prawdę szabatu żydowskiego i zapowiada wieczny odpoczynek człowieka w Bogu. Kult oparty na prawie przygotowywał misterium Chrystusa, a to, co było w nim praktykowane, było w pewnym sensie figurą odnoszącą się do Chrystusa. Św. Ignacy Antiocheński pisał: „Ci, którzy trwali w dawnym porządku, przeszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabatu, ale święcą dzień Pański, dzień, w którym nasze życie zostało pobłogosławione przez Chrystusa i przez Jego śmierć”.

Świętowanie niedzieli jest wypełnieniem przepisu moralnego w sposób naturalny wpisanego w serce człowieka, aby „w sposób zewnętrzny oddawać cześć Bogu dla upamiętnienia tego wielkiego, najpowszechniejszego dobrodziejstwa, jakim jest dzieło stworzenia świata”, jak pisał św. Tomasz z Akwinu. Kult niedzielny wypełnia przepis moralny Starego Przymierza, przejmując jego rytm i ducha przez oddawanie co tydzień czci Stwórcy i Odkupicielowi Jego ludu.

Niedzielną celebracją Eucharystii

Niedzielną celebracją dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza: „Niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany”. Ponadto należy jako nakazane obchodzić takie święta jak: Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – 1 stycznia; Uroczystość Objawienia Pańskiego – 6 stycznia; Wniebowstąpienie Pańskie

– przesunięte na VII Niedzielę Wielkanocy; Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało) – 60 dni po Wielkanocy; Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – 15 sierpnia; Uroczystość Wszystkich Świętych – 1 listopada i Uroczystość Narodzenia Pańskiego – 25 grudnia.

Praktyka zgromadzenia chrześcijańskiego wywodzi się od czasów apostoelskich. List do Hebrajczyków przypomina: „Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem” (Hbr 10, 25).

Tradycja zachowuje wspomnienie wciąż aktualnego pouczenia: „Przyjdź wcześniej do Kościoła, aby zbliżyć się do Pana i wyznać swoje grzechy, wzbudzić żal w modlitwie... Uczestniczyć w świętej i Boskiej liturgii, zakończyć modlitwę, nigdy nie wychodzić przed rozesłaniem... Często mówiliśmy: ten dzień jest wam dany na modlitwę i odpoczynek. Jest dniem, który Pan uczynił. Radujmy się w nim i weselmy” (starochrześcijańska homilia).

Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą troskę pasterską, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi. Jest ona miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na niedzielną celebrację Eucharystii. Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebracji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach. Św. Jan Chryzostom pisał: „Nie możesz modlić się w domu tak jak w kościele, gdzie jest wielka rzecz i gdzie wołanie do Boga unosi się z jednego serca. Jest w tym jeszcze coś więcej: zjednoczenie umysłów, zgodność dusz, więź miłości, modlitwy kapłanów”.

Obowiązek świętowania niedzieli

Przykazanie kościelne określa i precyzuje prawo Pańskie: „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej”. „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”.

Eucharystia niedzielna uzasadnia i potwierdza całe działanie chrześcijańskie. Dlatego wierni są zobowiązani do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu (np. choroba, pielęgnacja niemowląt) lub też otrzymali dyspensę od ich własnego pasterza. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popelniają grzech ciężki.

Uczestnictwo w niedzielę we wspólnej celebracji Eucharystii jest świadectwem przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi. Wierni potwierdzają w ten sposób swoją komunie w wierze i miłości. Wspólnie świadczą o świętości Boga i nadziei zbawienia. Umacniają się nawzajem pod przewodnictwem Ducha Świętego. Jeśli z braku szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii, bar-

dzo zaleca się, ażeby wierni brali udział w liturgii słowa, gdy jest ona odprawiana w kościele parafialnym lub innym świętym miejscu, według przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego, albo poświęcali odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub w grupach rodzin.

Dzień łaski i powstrzymania się od pracy

Jak Bóg „odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (Rdz 2, 2), tak również życie ludzkie składa się z pracy i odpoczynku. Ustanowienie dnia Pańskiego przyczynia się do tego, by wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu.

W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni powinni powstrzymać się od wykonywania prac lub zajęć, które przeszkadzają oddawaniu czci należnej Bogu, przeżywaniu radości właściwej dniowi Pańskiemu, pełnieniu uczynków miłosierdzia i koniecznemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu. Obowiązki rodzinne lub ważne zadania społeczne stanowią słuszne usprawiedliwienie niewypelnienia nakazu odpoczynku niedzielnego. Wierni powinni jednak czuwać, by uzasadnione powody nie doprowadziły do nawyków niekorzystnych dla czci Boga, życia rodzinnego oraz zdrowia. Św. Augustyn pisał: „Umiłowanie prawdy szuka czasu wolnego, a potrzeba miłości podejmuje uzasadnioną pracę”.

Chrześcijanie dysponujący wolnym czasem powinni pamiętać o swoich braciach, którzy mają te same potrzeby i te same prawa, a którzy nie mogą odpoczywać z powodu ubóstwa i nędzy. W pobożności chrześcijańskiej niedziela jest tradycyjnie poświęcona na dobre uczynki i pokorne posługi względem ludzi chorych, kalekich i starszych. Chrześcijanie powinni także świętować niedzielę, oddając swojej rodzinie i bliskim czas i staranie, o które trudno w pozostałe dni tygodnia. Niedziela jest czasem refleksji, ciszy, lektury i medytacji, które sprzyjają wzrostowi życia wewnętrznego i chrześcijańskiego.

Świętowanie niedziel i dni świątecznych wymaga wspólnego wysiłku. Każdy chrześcijanin powinien unikać narzucania - bez potrzeby - drugiemu tego, co przeszkodziłoby mu w zachowywaniu dnia Pańskiego. Gdy zwyczaj (sport, rozrywki itd.) i obowiązki społeczne (służby publiczne itp.) wymagają od niektórych pracy w niedzielę, powinni czuć się odpowiedzialni za zapewnienie sobie wystarczającego czasu wolnego. Wierni powinni czuwać

z umiarkowaniem i miłością nad tym, by unikać nadużyć i przemocy, jakie rodzą niekiedy rozrywki masowe. Pomimo przymusu ekonomicznego władze publiczne powinny czuwać nad zapewnieniem obywatelom czasu przeznaczonego na odpoczynek i oddawanie czci Bogu. Pracodawcy mają analogiczny obowiązek względem swoich pracowników.

W poszanowaniu wolności religijnej i dobra wspólnego wszystkich chrześcijanie powinni domagać się uznania niedziel i świąt kościelnych za ustawowe dni świąteczne. Powinni wszystkim dawać widoczny przykład modlitwy, szacunku i radości oraz bronić swoich tradycji jako cennego wkładu w życie duchowe społeczności ludzkiej. Jeśli ustawodawstwo kraju czy też inne powody zobowiązują do pracy w niedzielę, to niech ten dzień będzie jednak przeżywany jako dzień naszego wyzwolenia, które pozwala nam uczestniczyć w owym „uroczystym zebraniu”, w Kościele „pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach” (Hbr 12, 22-23).

Oprac. M. F.



sobie życie po swojemu negując często porządek stworzony przez najwyższego Prawodawcę, jakim jest sam Bóg. To On, na początku, stwarzając mężczyznę i kobietę wyznaczył im odpowiednie role do wypełnienia. Negacja tego porządku musi się skończyć dla człowieka ostatecznie zawsze tragicznie.



Gdybyśmy próbowali poszukać przyczyn kryzysu, o którym mowa, musielibyśmy wskazać najpierw na zrodzony na Zachodzie w XIX i XX w. ruch feministyczny, który w ostatnich dziesiętkach lat przybiera niezwykle radykalny i agresywny charakter. W swej historii ruch ten ewoluował od prostego, na początku, domagania się kobiet do prawa głosowania, możliwości pracy zawodowej, studiowania. Formy ewoluowały do coraz radykalniejszych aż po żądania i walki o równość płci, czyli tzw. Gender mainstreaming. Feminizm ustawia kobiety i mężczyzn w roli rywali, obie płci w roli konkurentów, tych, którzy mają z sobą rywalizować. Ruch ten podważa trwałą wartość prawdy o człowieku i prowadzi do moralnego chaosu. Feministki głoszą, że dotychczasowe dzieje ludzkości, to nieustanny ucisk kobiet przez mężczyzn, co objawia się przede wszystkim w obrazie rodziny i macierzyństwa. Ten stary wzorzec awangarda feminizmu chce zmienić propagując model kobiety wyzwolonej nie tylko od rodziny i macierzyństwa, ale od wszelkich zasad moralnych. Wyzwolona kobieta ma zmierzać do usunięcia balastu, jakim są dzieci, bo bycie matką i gospodynią domową jest czymś gorszym niż praca zawodowa, aby życie kobiety nabrało sensu. Wyzwolenie od zasad moralnych, seks bez ograniczeń, bez zobowiązań, antykoncepcja, aborcja – to zasady feministek.

Wszystkie te cele zostały, niestety, zaakceptowane ostatnio przez polski parlament i podpisane przez prezydenta, który mieni się być katolikiem, w tzw. „Konwencji przeciw przemocy”. Konwencja jest niczym innym jak przekrętem, fałszerstwem. Pod enigmatycznym słownictwem, w zakamuflowany sposób mówi o tym, że źródłem przemocy wobec kobiet jest małżeństwo, rodzina i Kościół ze swą tradycją. Wprowadza też ustawowo obowiązek prymitywnej seksedukacji od przedszkola poprzez wszystkie szczeble nauczania. Jeśli przyglądnijemy się temu zagadnieniu, zauważymy, że feminizm wprowadza chaos, cechuje się brakiem logiki, bo podważa moralność i tradycję opartą na prawie naturalnym. Bóg stworzył mężczyznę

i kobietę i są oni wobec siebie komplementarni i mają się wzajemnie uzupełniać, a nie zwalczać. Więc tylko taki obraz z wyznaczonymi konkretnymi dla nich rolami daje harmonię, szczęście dla nich obojga. Feminizm nie przedstawia żadnej spójnej wizji dobrego życia, nie potrafi opisać kim właściwie jest kobieta, kim mężczyzna i jaki jest sens ich związku.

W tej sytuacji, deprecjonowanie roli mężczyzn, próba wchodzenia kobiet w dotychczasowe męskie role w życiu zawodowym, politycznym, doprowadza stopniowo do tzw. ustępowania pola kobietom przez panów. Próba dominacji kobiet w różnych dziedzinach powoduje, że rola mężczyzn sprowadza się do roli bezrefleksyjnego akceptowania pomysłów feministek. Ruch feministyczny walczący z mężczyznami doprowadza. Do powolnego wycofywania się z ich dotychczasowych ról. Obserwujemy np. w świecie polityki różne ekscesy-dziwolągi, jak choćby to, że prezydent Elbląga uznał iż trzeba zmienić nazwy ulic, aby przynajmniej połowa była rodzaju żeńskiego, a połowa męskiego. Bóg wyznaczył mężczyźnie rolę opiekuna i obrońcy żony i dzieci. To dlatego jego męski charakter musi cechować rycerskość, dbałość o materialną egzystencję rodziny. Nie można doprowadzić przez różne zabiegi do zniewieściałości mężczyzny, bo stanie się on nikim. Kobieta ma być tą, która pilnuje domowego ogniska, przez swą delikatność i czułość stwarza ciepło, w obliczu którego mogą rozwijać się dzieci i wzajemna miłość w rodzinie. Jej główną rolą jest być matką. Czy ona tego chce, czy nie – macierzyństwo jest jej zasadniczą rolą. I nie do niej należy główna dbałość o zapewnienie bytu rodzinie. Nikt nie zabroni jej pracować zawodowo, ale trzeba sobie to powiedzieć jasno, to nie jest jej główna rola. To feminizm pomieszał role. A my zaczynamy się do tego przyzwyczajać. Efektem takiej nienormalności jest schorowana pracą zawodową kobieta, która ma oprócz tego na głowie dom i dzieci, dla których zazwyczaj już nie ma czasu. W tej sytuacji oczywiście musi liczyć na pomoc męża. Najgorzej z wychowywaniem dzieci, które przekazane może zostać ulicy, Internetowi, TV itd. Daje to oplakane rezultaty. Czy nie powinniśmy tu dostrzec chaosu i wiele sprzeczności, które ruch feministyczny wprowadza w życie? A jaka jest na to reakcja mężczyzny? Akceptuje tę rzeczywistość (w Sejmie, rządzie) i nie widzi, że sam pozbawia się swej właściwej roli. Jest coraz więcej mężczyzn, którzy godzą prowadzenie domu, nianczenie dzieci, a żona robi np. karierę! Ta droga doprowadza do zmian w psychice. Nie dziwi patologiczna próba zmian płci u niektórych mężczyzn.

Jeśli jesteśmy ludźmi wierzącymi, przypatrzmy się roli św. Józefa, którego święto niedawno obchodziliśmy. To Bóg wyznaczył mu konkretną rolę opiekuna Maryi i Jezusa, dbałość o materialne zapewnienie bytu rodziny i bohaterstwa wręcz obrońcy przed niebezpieczeństwami. I właśnie tylko niepomięszanie ról, zachowanie męskiego charakteru może dać szczęście mężczyźnie i zadowolenie ze spełnionej roli, a w efekcie szczęście i prawidłowy rozwój całej rodziny.

Doradca rodzinny

W służbie małżeństwu i rodzinie

Kryzys męskości we współczesnym świecie na tle radykalnego feminizmu

Kilka lat temu, na łamach naszej gazetki pisaliśmy na temat ojcostwa jako daru i zadania. Poruszyliśmy wieloaspektowo tę kwestię. Dziś jednak coraz to częściej staje się koniecznością poruszenie kwestii męskości jako takiej. Wielu z nas dostrzega we współczesnym świecie i mówi

wprost o kryzysie męskości. Co staje się przyczyną zmian charakteryzujących dotąd mężczyznę i w związku z tym jego rolę, jakie posiada z nadania Bożego, z natury. Nie trudno zauważyć dziś ogólny nieporządek we wszystkich prawie sferach życia ludzkiego. Człowiek próbuje ułożyć

Papież Franciszek o zbawczym znaczeniu zmartwychwstania

O zbawczym znaczeniu zmartwychwstania, co ono oznacza dla naszego życia i dlaczego bez niego próżna jest nasza wiara – mówił papież Franciszek podczas jednej z audiencji ogólnej w Watykanie niedługo po wyborze na głowę Kościoła. Ojciec Święty zachęcał do wskazywania na zmartwychwstałego Jezusa, gdyż jest to „cenna posługa, jaką powinniśmy dać naszemu światu, który często nie potrafi już wznosić spojrzenia ku górze, ku Bogu”. Warto przypomnieć sobie słowa Ojca Świętego, gdyż pozostają one w stu procentach aktualne.

„Nasza wiara opiera się na śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, tak właśnie jak dom opiera się na fundamentach: jeśli się one osuną, wali się cały dom. Na krzyżu Jezus ofiarował samego siebie, biorąc na siebie nasze grzechy i schodząc w otchłań śmierci, a w zmartwychwstaniu je przezwycięża, gładzi i otwiera nam drogę do odrodzenia do nowego życia” – przypomniał papież.

Nawiązując do pierwszego listu św. Piotra Ojciec Święty podkreślił, że wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa zachodzi coś absolutnie nowego. „Jesteśmy uwolnieni z niewoli grzechu i stajemy się dziećmi Bożymi, jesteśmy więc zrodzeni do nowego życia” – powiedział Franciszek i przypomniał, że dokonuje się to w sakramencie Chrztu św.

Papież podkreślił, że synowska relacja z Bogiem „nie jest jak skarb, który trzymamy w kącie naszego życia, ale musi wzrastać, musi być ożywiana każdego dnia przez słuchanie Słowa Bożego, modlitwę, uczestnictwo w sakramentach, zwłaszcza sakramencie Pokuty i Eucharystii oraz miłosierdzie”.

„Możemy żyć jako dzieci Boże! To właśnie jest nasza godność. Zachowywać się jak prawdziwe dzieci Boże! Oznacza to, że każdego dnia musimy pozwolić, aby Chrystus nas przekształcał i czynił nas takimi, jak On. To znaczy staranie się by żyć jako chrześcijanie, staranie się, by Go naśladować, nawet jeśli widzimy nasze ograniczenia i słabości” – zachęcał Franciszek.

Przestrzegł przed pokusą stawiania Boga na boku, aby w centrum umieścić samych siebie.



Przypomniał o potrzebie kształtowania męstwa wiary, aby nie dać się zwieść mentalności, która nam mówi „Bóg nie pomaga, nie jest dla ciebie ważny”. „Jest dokładnie odwrotnie: jedynie zachowując się jak dzieci Boże, nie zniechęcając się naszymi upadkami, czując się kochanymi przez Niego, nasze życie będzie nowe, ożywiane pogodą ducha i radością. Bóg jest naszą mocą! Bóg jest naszą nadzieją!” – apelował Franciszek.

Przypomniał, że powinniśmy być widzialnym, wyraźnym, jaśniejącym znakiem Zmartwychwstałego Pana dla wszystkich. „Zmartwychwstały Pan jest nadzieją, która nigdy nie ustaje, która nigdy nie zawodzi”. Papież zaznaczył również, że „bycie chrześcijaninem nie sprowadza się jedynie do wypełniania przykazań, ale oznacza bycie w Chrystusie, myślenie jak On, postępowanie jak On, kochanie jak On. To zgoda, aby On wziął w posiadanie nasze życie i je przemienił, przekształcił, uwolnił z ciemności zła i grzechu”.

Na zakończenie Ojciec Święty zachęcał, abyśmy wskazywali na zmartwychwstałego Jezusa. „Wskazujemy Go głosząc Słowo, a zwłaszcza naszym życiem zmartwychwstałych. Ukazujemy radość bycia dziećmi Bożymi, wolność, jaką nam daje życie w Chrystusie, który jest prawdziwą wolnością, wolnością od niewoli zła, grzechu, śmierci! Spoglądajmy ku ojczyźnie niebieskiej, a będziemy mieli nowe światło i moc, także w naszym zaangażowaniu i codziennych trudach” – powiedział Franciszek i dodał: „Jest to cenna posługa, jaką powinniśmy dać naszemu światu, który często nie potrafi już wznosić spojrzenia ku górze, ku Bogu”.

PORZĄDEK CAŁODZIENNEJ ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU



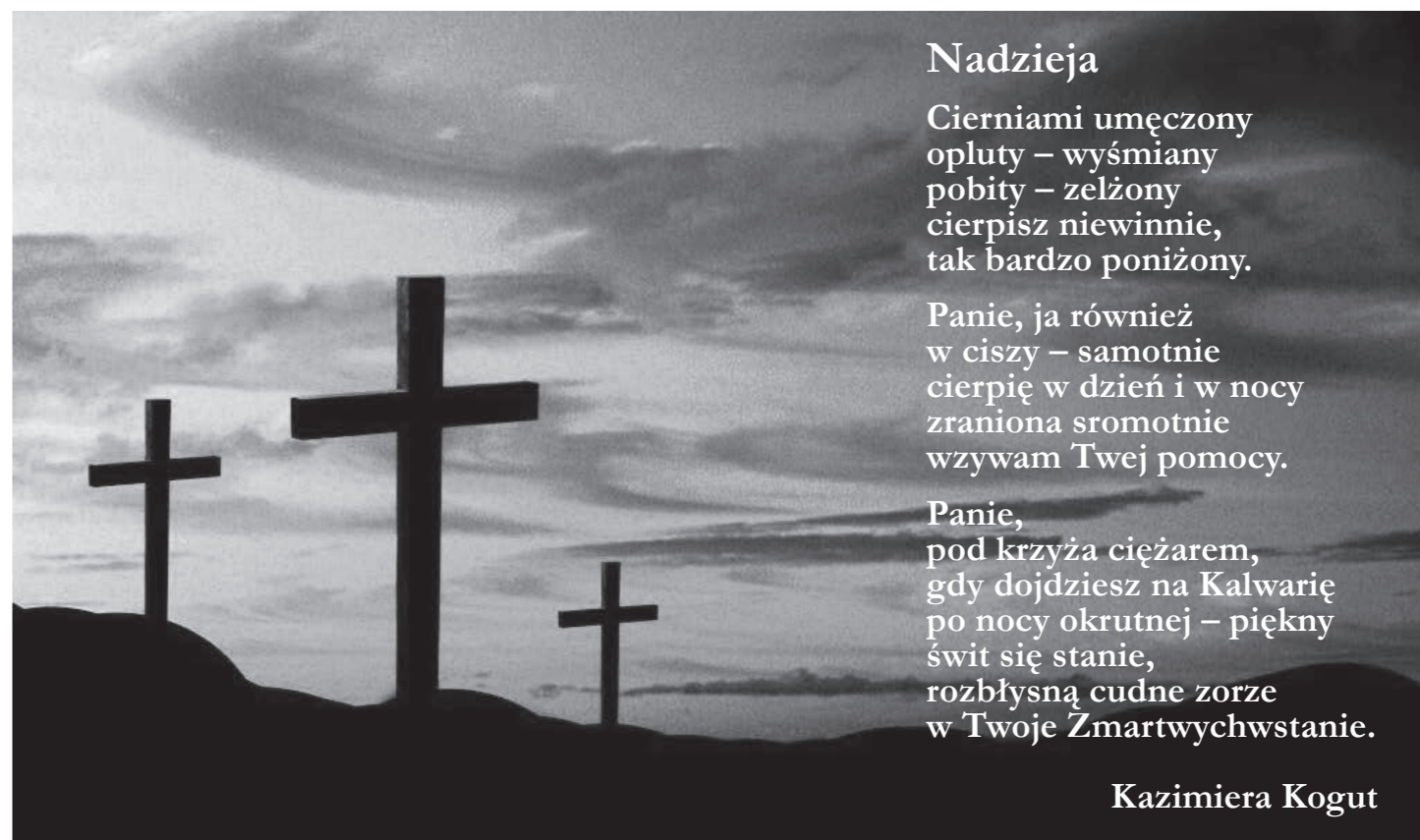
W dniu 16 kwietnia przeżywać będziemy dzień wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu. W tym uroczystym dla nas dniu zapraszamy Wszystkich Parafian do udziału we Mszy św. i do modlitwy przed Najświętzym Sakramentem. Bardzo prosimy parafian aby przynajmniej jedną godzinę przeznaczyć na modlitwę. Módlmy się za naszą diecezję, kapłanów i wiernych, zwłaszcza tych, którzy żyją z dala od Pana Boga i Kościoła. Prośmy też o potrzebne łaski dla młodego pokolenia naszej parafii, także o miłość i świętość życia naszych rodzin. Nie zapomnijmy o naszych chorych i cierpiących.

Proponujemy następujący porządek adoracji:

- ❖ od 8.00 do 09.00 mieszkańcy ulic po prawej stronie ul. Jaworzańskiej jadąc w stronę Jaworza (prowadzi 1, 2 i 3 Róża Różańcowa)
- ❖ od 9.00 do 10.00 mieszkańcy ulic po lewej stronie ul.

- Jaworzańskiej (prowadzi 4, 5 i 6 Róża Różańcowa)
- ❖ od 10.00 do 11.00 mieszkańcy ulic sąsiadujących z ul. Zapora (prowadzi 7, 8 i 9 Róża Różańcowa)
- ❖ od 11.00 do 12.00 mieszkańcy bloków przy ul. Wapienickiej (prowadzi 10, 11 i 12 Róża Różańcowa)
- ❖ od 12.00 do 13.00 mieszkańcy bloków przy ul. Zwierzynieckiej (prowadzi 13, 14 i 15 Róża Różańcowa)
- ❖ od 13.00 do 14.00 mieszkańcy bloków przy ul. Twórczej i Regeera (prowadzi 16, 17 i 18 Róża Różańcowa)
- ❖ od 14.00 do 15.00 mieszkańcy ulic od Wapieniczaneki w stronę Kamienicy, Aleksandrowic i Starego Bielska (prowadzi 19, 20 i 21 Róża Różańcowa)
- ❖ od 15.00 do 16.00 mieszkańcy ulic prawej strony ulicy Międzyrzeckiej jadąc od kościoła (prowadzi 22, 23 i 24 Róża Różańcowa)
- ❖ od 16.00 do 17.00 mieszkańcy ulic po lewej stronie ul. Międzyrzeckiej jadąc od kościoła i po prawej stronie ulicy Cieszyńskiej i Bielskiej jadąc od kościoła w stronę Jaworza i Jasienicy (prowadzi Oaza Rodzin)
- ❖ od 17.00 do 18.00 parafianie którzy nie mogli wcześniej uczestniczyć w Adoracji (prowadzą pozostałe grupy modlitewne i apostołskie)

Mimo dnia nauki i pracy jeszcze raz prosimy i zachęcamy wszystkich Parafian do udziału w Adoracji. Uczynmy co w naszej mocy aby w naszej świątyni Pan Jezus nie przeżywał chwil osamotnienia i opuszczenia.



Nadzieja

Cierniami umęczony
opluty – wyśmiany
pobity – zelżony
cierpiś niewinnie,
tak bardzo ponizony.

Panie, ja również
w ciszy – samotnie
cierpię w dzień i w nocy
zraniona sromotnie
wzywam Twej pomocy.

Panie,
pod krzyża ciężarem,
gdy dojdiesz na Kalwarię
po nocy okrutnej – piękny
świt się stanie,
rozbłyszczą cudne zorze
w Twoje Zmartwychwstanie.

Kazimiera Kogut

☺ KĄCIK DLA DZIECI ☺

Kochane dzieci!

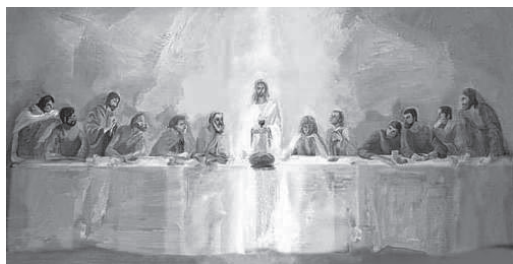
Dziś największe święto chrześcijan – Zmartwychwstanie!

Chciałabym, abyśmy sobie dziś opowiedzieli o tych najważniejszych dniach w Kościele Katolickim – Świętym Triduum Paschalnym.

Triduum to trzy dni poprzedzające Zmartwychwstanie Jezusa. Są to:

Wielki Czwartek

Jest obchodzony jako pamiątka ustanowienia przez Chrystusa



dwóch Sakramentów – kapłaństwa i Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. W tym dniu sprawowana jest tylko jedna Msza święta – Msza Wieczerzy Pańskiej, która kończy okres Wielkiego Postu. Po Mszy Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Ciemnicy, na pamiątkę uwięzienia Jezusa po Ostatniej Wieczerzy.

Wielki Piątek

To jedyny dzień w roku, kiedy nie jest odprawiana Msza święta. Jest to dzień zadumy nad Męką Chrystusa.



Tego dnia obowiązuje post ścisły. Odprawiane są ostatnie nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Przed Liturgią Wielkiego Piątku kapłan leży krzyżem. Jest również Adoracja Krzyża świętego, podczas której wszyscy całują Krzyż. Po Liturgii Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Grobu Pańskiego, gdzie jest adoracja.

Wielka Sobota

Jest dniem żałoby po ukrzyżowanym Chrystusie, który cały czas jest adorowany



w Grobie. Tradycyjnie w tym dniu błogosławi się pokarmy na stół wielkanocny. Po zapadnięciu zmroku odprawiana jest msza Wigilii Paschalnej. Są to już obchody Niedzieli Wielkanocnej.

UWAGA, KONKURS!!!

Poniżej jest kupon konkursowy, jaki należy wyciąć, nakleić na zrobione serduszko i przynieść na Mszę świętą dla dzieci. Nie zapomnijcie podpisać się na serduszkach i udzielić poprawnych odpowiedzi na zadane pytania!

KUPON KONKURSOWY

1) Czy udało Ci się wytrwać w postanowieniach wielkopostnych?

.....
.....
.....

2) Jaki dzień kończy Wielki Post?

.....
.....
.....

3) Jakie dni poprzedzają Zmartwychwstanie?

.....
.....
.....

Sakramenty i pogrzeby

Chrzty – WIELKANOC 2015:

Aleksandra Jachnik, Pola Klaczek, Dobrosław Łaciak, Patrycja Marekwica, Anna Pudelek, Aleksander Thomas, Adrian Zajac

Pogrzeby – MARZEC 2015:

Teresa Janicka, Stanisława Dobaj, Tadeusz Grodzki, Helena Osowska, Krystyna Jaworska, Jan Ciućka, Ewa Chruszcz, Stanisława Bykowska, Janina Golicz, Zenon Staszuk